

Sygn. akt VI GC 447/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2022 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Justyna Supińska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Marta Denc

po rozpoznaniu w dniu 17 sierpnia 2022 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. R.**

przeciwko **A. M. (1)**

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. oddala wniosek powoda A. R. o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności;

III. zasądza od powoda A. R. na rzecz pozwanej A. M. (1) kwotę 1 817 złotych (jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. kosztami procesu w pozostałym zakresie obciąża powoda A. R. uznając je za uiszczone.

Sygn. akt VI GC 447/21

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 13 listopada 2020 roku powód A. R. domagał się zasądzenia od pozwanej A. M. (1) kwoty 6 300 złotych wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 6 000 za okres od dnia 30 lipca 2019 roku do dnia zapłaty – tytułem obniżenia ceny sprzedaży silnika, który okazał się być wadliwy (w zakresie kwoty 6 000 złotych) oraz tytułem zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy (w zakresie kwoty 300 złotych), a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 13 września 2018 roku kupił od pozwanej używany silnik słupek marki (...) (...), przy czym wyjaśnił, że chciał dokonać zakupu używanego silnika z małym przebiegiem, którego stan będzie pozwalał na montaż w pojeździe. Zgodnie z zapewnieniami strony pozwanej przedmiotowy silnik był zamontowany jako nowy w pojeździe marki B. w ramach gwarancji, po czym po około 5 000 kilometrów przebiegu auto uległo awarii, tj. miał miejsce pożar komory silnika. Pozwana zapewniała, że silnik obraca się prawidłowo i nie ma żadnych przeciwwskazań do ponownego montażu w innym samochodzie, tymczasem okazało się, że zakupiony silnik jest wadliwy i nie nadaje się do ponownego zamontowania w pojeździe. Stwierdzono w nim bowiem „zacinanie się” wału przy obrocie osiowym, krzywiznę wzdłużną wału wynoszącą 0,7 mm, odkształcenie termiczne otworu wokół śruby przytwierdzającej element do korpusu bloku na prowadnicy łańcucha rozrządu, ślady działania środka płynnego powodującego reakcję chemiczną z powierzchnią zewnętrzną komory spalania i powierzchnią zewnętrzną zaworów oraz gwałtowną reakcją korozyjną występującą na gładzi cylindrowej, zróżnicowaną na poszczególnych cylindrach. Powód wskazał, że powyższe deformacje powstały na skutek pożaru komory silnika, a następnie akcji gaśniczej, gdzie rozgrzany silnik został gwałtownie schłodzony środkami gaśniczymi. Podniósł, że silnik nie nadaje się do

zamontowania go w obecnym stanie w jakimkolwiek samochodzie. Powód powyższe wady niezwłocznie zgłosił pozwanej i złożył pisemną reklamację. Pozwana nie przyjęła jej wskazując, że pozwany nie wykazał, aby kupiony silnik miał wadę fizyczną, tj. był niezgodny z umową sprzedaży.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 18 marca 2021 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNc 606/21 starszy referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwana A. M. (1) domagała się oddalenia powództwa kwestionując je tak co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwana przyznała, że w dniu 13 września 2018 roku sprzedała powodowi silnik słupek marki (...) (...) za cenę 10 500 złotych brutto, przy czym został on zakupiony przez powoda w ramach aukcji prowadzonej przez portal internetowy Allegro. Oferta sprzedaży zawierała szczegółowy opis przedmiotu aukcji, tj. że jej przedmiotem jest silnik – goły słupek zdemontowany z używanego samochodu marki (...) (...) oraz że jest to silnik po spaleniu samochodu, brak jest pokrywy zaworów oraz że sprzedawca udziela gwarancji rozruchowej. W chwili zakupu zatem pozwany miał świadomość, że kupuje silnik nie tylko używany, ale silnik po spaleniu oraz że jest to silnik, który można uruchomić w celu stwierdzenia, co należy w nim wymienić, na co została udzielona właśnie gwarancja rozruchowa. Pozwana zaprzeczyła, aby zapewniała powoda o tym, że silnik jest sprawny oraz podniosła, że przedłożona przez powoda opinia nie wskazuje, aby w silniku zostały stwierdzone wady powstałe z innej przyczyny aniżeli poddanie go wysokiej temperaturze i środkom gaśniczym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. M. (1) umieściła na portalu internetowym Allegro.pl w dziale: motoryzacja – silniki i osprzęt – silniki kompletne – diesel ofertę numer (...) dotyczącą sprzedaży silnika słupek marki (...) (...) za cenę 13 000 złotych. W opisie oferty wskazano, że przedmiotem aukcji jest silnik – goły słupek zdemontowany z samochodu marki (...) (...), kod silnika: (...), przebieg: około 50 tysięcy kilometrów oraz że silnik jest w stanie po spaleniu samochodu, brak jest pokrywy zaworów. Nadto sprzedawca informował, że udziela gwarancji rozruchowej. Do oferty załączono zdjęcie poglądowe.

wydruk oferty z portalu internetowego Allegro.pl – k. 62-63 akt, zeznania pozwanej A. M. (1) – protokół rozprawy z dnia 11 marca 2022 roku – k. 148-150 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:56:27-01:30:39), zeznania powoda A. R. – protokół rozprawy z dnia 11 marca 2022 roku – k. 148-150 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:27-00:56:27), zeznania świadka M. B. – protokół rozprawy z dnia 1119 stycznia 2022 roku – k. 137-139 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:12-00:32:30)

Przed dokonaniem zakupu A. M. (2) skontaktował się z pracownikiem A. M. (3) B. w celu uzyskania szczegółowych informacji o wystawionym na aukcji silniku. M. B. poinformował A. M. (2), że cena silnika jest tak niska, ponieważ samochód, z którego pochodzi silnik uległ całkowitemu spaleniu. Strony prowadziły negocjacje cenowe, a nadto A. R. zwrócił się z prośbą o oczyszczenie silnika ze spalonego plastiku. Po oczyszczeniu silnika i wyjęciu z niego wszystkich spalonych elementów do A. R. zostało wysłane zdjęcie oczyszczonego silnika. Następnie A. R. zwrócił się z zapytaniem do M. B., czy jest możliwość obrócenia wałem silnika. Po tym jak M. B. wraz z kolegą przy użyciu zwykłego klucza obrócili wał, poinformowali oni A. R., że wał się obrócił.

Po uzyskaniu powyższych informacji w dniu 13 września 2018 roku A. R. nabył oferowany na tej aukcji silnik za cenę 10 500 złotych.

Termin gwarancji rozruchowej wynosił nie więcej niż 14 dni od dnia zakupu.

faktura – k. 25 akt, zeznania pozwanej A. M. (1) – protokół rozprawy z dnia 11 marca 2022 roku – k. 148-150 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:56:27-01:30:39), zeznania powoda A. R. – protokół rozprawy z dnia 11 marca 2022 roku – k. 148-150 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:27-00:56:27), zeznania świadka M. B. – protokół rozprawy z dnia 1119 stycznia 2022 roku – k. 137-139 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:12-00:32:30)

Zakupiony przez A. R. silnik był mu potrzebny do dalszej odsprzedaży jego klientowi na terenie Niemiec. Na prośbę A. R., A. M. (4) wysłała silnik do warsztatu w S.. Tam po jego odebraniu został on poddany czynnościom mającym przygotować go do montażu. A. R. nie sprawdził wówczas stanu zakupionego silnika i wysłał go do klienta do Niemiec.

Po otrzymaniu od swojego kontrahenta z Niemiec informacji, że prawdopodobnie jest skrzywiony wał silnika lub bok silnika, A. R. odebrał silnik od klienta i wysłał go do zakładu naprawczego w S.. Tam też odbyły się w dniu 05 stycznia 2019 roku i w dniu 28 stycznia 2019 roku oględziny zdemontowanego silnika.

zeznania pozwanej A. M. (1) – protokół rozprawy z dnia 11 marca 2022 roku – k. 148-150 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:56:27-01:30:39), zeznania powoda A. R. – protokół rozprawy z dnia 11 marca 2022 roku – k. 148-150 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:27-00:56:27), zeznania świadka M. B. – protokół rozprawy z dnia 1119 stycznia 2022 roku – k. 137-139 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:12-00:32:30), wydruk korespondencji mailowej – k. 62-72 akt

W wiadomości mailowej z dnia 09 października 2018 roku A. R. zgłosił A. M. (1) ukrytą wadę silnika, którą wykrył warsztat montujący silnik – prawdopodobnie skrzywiony wał silnika lub bok silnika oraz wezwał ją do zwrotu ceny (z zobowiązaniem do odesłania silnika) albo zapłaty kwoty 3 000 złotych.

Wobec braku odpowiedzi ze strony A. M. (1), A. R. ponowił kontakt mailowy w tej sprawie i w wiadomości z dnia 15 października 2018 roku poinformował, że proponuje załatwienie sprawy polubownie, tj. zwrot kosztów w kwocie 3 000 złotych. Jednocześnie wskazał, że brak odpowiedzi spowoduje żądanie przez niego zwrotu pełnych kosztów, tj. około 700-800 złotych za wysyłki oraz około 6 000 złotych za naprawę silnika. W treści korespondencji mailowej A. R. powoływał się również na okoliczność, że pracownik A. M. (1) zapewniał go, że silnik jest sprawny i mimo pożaru nie będzie żadnych problemów z jego działaniem.

W kolejnej wiadomości mailowej z dnia 28 października 2018 roku A. R. wskazał, iż ostatecznie składa reklamację na zakupiony silnik.

wydruk korespondencji mailowej – k. 62-72 akt

W piśmie z dnia 31 października 2018 roku A. R. złożył A. M. (1) reklamację zawiadamiając ją, że silnik słupek(...) (...)będący przedmiotem sprzedaży i zakupiony przez reklamującego na podstawie faktury numer (...) z dnia 13 września 2018 roku okazał się wadliwy – silnik ma zablokowany wał korbowy, najprawdopodobniej z winy jego skrzywienia. W związku z powyższym A. R. wezwał A. M. (1) do usunięcia wad w terminie do dnia 14 listopada 2018 roku i doprowadzenia rzeczy do stanu zgodnego z umową lub w przypadku braku możliwości naprawy – do niezwłocznej zapłaty kwoty 3 600 złotych tytułem obniżenia ceny sprzedaży wadliwego silnika, do dnia 14 listopada 2018 roku, z tym zastrzeżeniem, iż wobec bezskutecznego upływu wskazanego terminu niniejsze pismo będzie miało charakter odstąpienia od umowy.

W odpowiedzi na złożoną reklamację w piśmie z dnia 14 listopada 2018 roku A. M. (1) wskazała, że kupujący nie wykazał, aby zakupiona rzecz miała wadę fizyczną, tj. była niezgodna z umową sprzedaży. A. M. (1) wskazała, że kupujący wiedział, iż silnik sprzedawany był jako używany i pochodził z samochodu, który uległ spaleni, a zatem miał wiedzę co do wszystkich jego cech, tj. że nie jest to nowy silnik, a używany i wymagający remontu, na co zgodził się w chwili zakupu i co zostało również odzwierciedlone w cenie sprzedaży. Jednocześnie A. M. (1) wskazała również, że A. R. nie skorzystał z gwarancji rozruchowej, a o problemach z silnikiem powiadomił ją ponad miesiąc od jego zakupu i w momencie, kiedy inne osoby zaczęły go remontować, co nasuwać może przypuszczenie, że ewentualna wada powstała już po przekazaniu rzeczy kupującemu.

reklamacja – k. 16-17 akt, odpowiedź na reklamację – k. 15 akt

A. R. zlecił J. W. – certyfikowanemu rzeczoznawcy samochodowemu – wykonanie oceny technicznej w celu określenia zakresu i przyczyny niesprawności zakupionego silnika marki (...) (...) W sporządzonej w dniu 14 marca 2019 roku, po oględzinach w dniu 05 stycznia 2019 roku i w dniu 28 stycznia 2019 roku, ocenie technicznej numer (...) rzeczoznawca

wskazał, że wał „zacina się” przy obrocie osiowym, panewki górne i korbowodowe nie wykazują nadmiernego zużycia, tylko ślady normlanej eksploatacji, prowadnica łańcucha rozrządu w miejscu mocowania bloku ma odkształcony termicznie otwór wokół śruby przytwierdzającej element do korpusu bloku, krzywizna wału wynosi 70 mikrometrów, w komorze spalania widoczne są ślady działania środka płynnego, który powodował reakcję chemiczną z powierzchnią zewnętrzną zaworów, a na cylindrach widoczna jest gwałtowna reakcja korozyjna. Analiza widocznych części silnika po jego demontażu może wskazywać, że silnik ten był poddany działaniu wysokiej temperatury zewnętrznej oraz działaniu środków gaśniczych. Odkształcenie wału korbowego mogło nastąpić, gdy został on nadmiernie podgrzany na skutek działania zewnętrznego źródła ciepła i poddany gwałtownemu schłodzeniu. Prowadnica łańcucha rozrządu w miejscu zakotwiczenia śruby mocującej została nadtopiona. Na gładziach cylindrowych i w komorze spalania widoczna jest destrukcja powierzchni zewnętrznych związanych z reakcją chemiczną, jaka mogła zajść po przedostaniu się do wnętrza silnika poprzez kolektor ssący, środków gaśniczych. W opinii wskazano, że silnik B. (...) ma uszkodzenia, które mogły powstać w wyniku przebywania silnika w zarzewiu ognia i działania na niego środkami gaśniczymi. Zakres uszkodzenia badanego silnika jest znaczny i dalsza jego eksploatacja jest możliwa po wyeliminowaniu uszkodzeń poprzez prawidłowo przeprowadzoną naprawę.

Za wykonanie opinii A. R. zapłacił J. W. kwotę 300 złotych na podstawie faktury numer (...).

ocena techniczna numer (...) – k. 18-23 akt, faktura – k. 24 akt

W piśmie z dnia 24 maja 2019 roku A. R. poinformował A. M. (1), że w toku oględzin rzeczoznawcy i pomiarów zakupionego silnika stwierdzono: „zacina się” wału przy obrocie osiowym, krzywiznę wzdłużną wału wynoszącą 0,7 mm, odkształcenie termiczne otworu wokół śruby przytwierdzającej element do korpusu bloku na prowadnicy łańcucha rozrządu, ślady działania środka płynnego powodującego reakcję chemiczną z powierzchnią zewnętrzną komory spalania i powierzchnią zewnętrzną zaworów (komora 1, 2 i 4) oraz gwałtowną reakcję korozyjną występującą na gładzi cylindrowej, zróżnicowaną na poszczególnych cylindrach.

A. R. wezwał A. M. (1) do usunięcia wad w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma i doprowadzenia rzeczy do stanu zgodnego z umową lub w przypadku braku możliwości naprawy – do niezwłocznej zapłaty kwoty 6 000 złotych tytułem obniżenia ceny sprzedaży wadliwego silnika, również w tym samym terminie.

wezwanie do zapłaty – k. 11-13 akt

W dniu 05 czerwca 2019 roku A. R. wystawił dokument sprzedaży silnika marki(...) (...) D. (...)za kwotę 4 400 euro.

dokument sprzedaży – k. 166 akt

W dniu 18 lipca 2019 roku K. J. wystawiła A. R. fakturę numer (...) na kwotę 4 990 złotych brutto tytułem „silnik regeneracja B. (...)”, z terminem płatności do dnia 18 lipca 2019 roku.

faktura – k. 93 akt

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron w zakresie, w jakim nie były one kwestionowane przez stronę przeciwną. Sąd uwzględnił także powyżej wskazane dokumenty oraz wydruki korespondencji mailowej, albowiem ich autentyczność nie była przez strony kwestionowana, również Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich wartości i mocy dowodowej.

Sąd zważył także, że nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy przedłożona przez powoda ekspertyza prywatna sporządzona na jego zlecenie przez rzeczoznawcę motoryzacyjnego na okoliczność istnienia wad w spornym silniku, albowiem zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 grudnia 1998 roku (sygn. akt I CKN 922/97), które niniejszy Sąd podziela, pisemna opinia złożona do akt sprawy nie ma charakteru dowodu z opinii biegłego sądowego, gdyż Sąd nie wydał uprzednio postanowienia w przedmiocie

dopuszczenia tego dowodu, nie wyznaczył biegłego sądowego i nie określił mu przedmiotu i granic, w jakich ma się on wypowiedzieć. Takiej opinii przysługuje więc wyłącznie walor twierdzeń strony stanowiąc uzasadnienie jej stanowiska w sprawie. Opinia przedstawiona przez powoda stanowi zatem zgodnie z art. 245 k.p.c. część argumentacji prawnej i faktycznej strony, która powołuje się na taki dowód (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 1997 roku, sygn. akt I CKN 385/97) i nie może być podstawą ustaleń wymagających wiadomości specjalnych.

Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie wnosiły nowych i istotnych okoliczności.

Przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie Sąd oparł się także na zeznaniach świadka M. B. oraz zeznań stron.

Odnosząc się do zeznań świadka M. B., to Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie, w jakim świadek wskazał, że powód nie był przez niego zapewniany o sprawności silnika. Świadek wskazał przy tym, że powód zamierzał naprawić silnik w zakładzie naprawczym na terenie Polski, a następnie sprzedać ten silnik nabywcy na terenie Niemiec, a przed nabyciem silnika zwrócił się do świadka o oczyszczenie silnika i sprawdzenie, czy wał korbowy się obraca, co też świadek uczynił. Świadek zeznał przy tym, że wał się obracał i taką informację przekazał powodowi oraz że na ten silnik udzielona została tzw. gwarancja rozruchowa pozwalająca na sprawdzenie silnika po jego otwarciu i ustalenie ostatecznego zakresu uszkodzeń, czego nie można było wcześniej uczynić.

Oceniając zeznania powoda A. R., Sąd dał im wiarę w zakresie, w jakim powód wskazał, że ostatecznie sporny silnik zregenerował i sprzedał, przy czym dowodu ceny sprzedaży naprawionego silnika nie może stanowić przedłożona przez niego faktura z dnia 05 czerwca 2019 roku na kwotę 4 400 euro (k. 166 akt), albowiem zgodnie z jej treścią dotyczyła ona sprzedaży silnika marki B. (...), podczas gdy przedmiotem sporu był silnik marki B. (...), a zatem innego rodzaju.

Nadto Sąd zważył, że w swoich zeznaniach powód wskazywał, że świadek M. B. zapewniał go o sprawności silnika (czemu świadek ten jednakże zaprzeczał), przy czym zarówno świadek, jak i powód byli zgodni co do tego, że sprawdzono na prośbę powoda obracanie się wału i że świadek M. B. przekazał powodowi informację, że wał w silniku się obraca. Jakkolwiek powód zeznał, że dla niego stanowiło to potwierdzenie sprawności silnika, to powyższe przeświadczenie powoda nie stanowi dowodu na zapewnienia ze strony pozwanej o sprawności silnika i możliwości jego montażu w innym pojeździe bez przeprowadzania napraw, o czym szerzej w poniższej części uzasadniania. Sąd dał wiarę także zeznaniom powoda w tej części, w jakiej wskazał on, że silnik został wysłany do zakładu naprawczego w S., gdzie został „przygotowany wizualnie”, a następnie do klienta do Niemiec, który stwierdził, że wał się nie obraca i zwrócił go do warsztatu w S., a także że tam odbyły się oględziny. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom powoda w części, w jakiej wskazał on, że był zapewniany o przebiegu pojazdu (około 5 000 km), stoi to w sprzeczności z treścią oferty, z której wyraźnie wynika przebieg – 50 000 km, zaś twierdzenia powoda, że mniejszy przebieg wskazał mu przed sprzedażą świadek M. B. pozostają gołosłowne i nielogiczne – mniejszy przebieg pojazdu jest bowiem co do zasady argumentem przemawiającym na korzyść sprzedawanej rzeczy. Okoliczność ta ostatecznie nie miała znaczenia, z faktu tego powód nie wywodził bowiem żadnych roszczeń, w tym o tę okoliczność nie opierało się sporne żądanie obniżenia ceny (a jedynie o wady wskazane w pozwie wynikające z prywatnej ekspertyzy).

Odnosząc się natomiast do zeznań pozwanej A. M. (1), to Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie w jakim wskazała ona, że z faktu, że silnik pochodził ze spalonego pojazdu wynikało, że silnik ten nie nadaje się bezpośrednio do zamontowania w pojeździe, tylko wymagał będzie naprawy i że w związku z tym udzielona została gwarancja rozruchowa, a sam silnik nie był opatrzony plombami sprzedawcy, albowiem wiadomym było, że powód będzie silnik regenerował, stąd jego dostarczenie bezpośrednio do zakładu naprawczego. Pozwana potwierdziła również, że jej pracownicy na prośbę powoda dokonali obrócenia wałem korbowym w silniku i informację tę przekazali powodowi oraz że miała ona podlegać sprawdzeniu przez powoda. Pozwana wskazała przy tym, że uzgodniony przez strony termin gwarancji rozruchowej wynosił 3 dni.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 17 sierpnia 2022 roku Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 187 § 2 pkt 4 k.p.c. pominął dowód z zeznań właściciela pojazdu – (...) spółki z ograniczoną siedzibą w

W. na fakty: miejsca i okoliczności wypadku oraz wartości przebiegu pojazdu mając na uwadze, że okoliczności te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, na co wskazano już powyżej, a powód mimo zobowiązania nie wskazał danych osoby, która miałaby być przesłuchana w charakterze świadka i mimo zobowiązania nie wykazał, że zwracał się do właściciela pojazdu o wskazanie danych tej osoby oraz doznał jakichkolwiek przeszkód w ich uzyskaniu.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 17 sierpnia 2022 roku Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c. Sąd pominął także dowód z opinii biegłego sądowego mając na uwadze, że w związku z zeznaniami powoda A. R. w zakresie, w jakim wskazał on, że dokonał naprawy spornego silnika i jego sprzedaży, ustalenie jego stanu i ewentualnych wad istniejących w chwili sprzedaży, zwłaszcza po upływie 4 lat, nie było możliwe.

Na oba powyższe postanowienia Sądu żadna ze stron nie złożyła zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód A. R. domagał się zasądzenia od pozwanej A. M. (1) kwoty 6 300 złotych wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 6 000 za okres od dnia 30 lipca 2019 roku do dnia zapłaty – tytułem obniżenia ceny sprzedaży silnika, który okazał się być wadliwy (w zakresie kwoty 6 000 złotych) oraz tytułem zwrotu kosztów ekspertyzy (w zakresie kwoty 300 złotych), a także kosztów procesu.

Pozwana A. M. (1) kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu podniosła, że w chwili zakupu pozwany miał świadomość, że kupuje silnik nie tylko używany, ale że jest to silnik po spaleniu pojazdu, który można uruchomić w celu stwierdzenia, co należy w nim wymienić i na co została udzielona gwarancja rozruchowa oraz że przedłożona przez powoda opinia nie wskazuje, aby w silniku zostały stwierdzone wady powstałe z innej przyczyny aniżeli poddanie go wysokiej temperaturze i środkom gaśniczym. Pozwana zaprzeczyła, aby zapewniała powoda o tym, że silnik jest sprawny oraz zakwestionowała żądanie pozwu co do jego wysokości wskazując, że nie zostało ono w jakikolwiek sposób wykazane oraz ulegało znaczącym zmianom w toku korespondencji stron prowadzonej przed procesem.

Mając na uwadze powyższe stanowiska stron rolą Sądu było ustalenie, czy pozwana zapewniała powoda o sprawności silnika i możliwości jego bezpośredniego po zakupie montażu w innym pojeździe, czy wystąpiły w silniku wskazane przez powoda wady, w tym w postaci nieobracania się wału korbowego i czy powód zgłosił skutecznie roszczenie o obniżenie ceny, a także należycie je wykazał.

Zgodnie z treścią art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). Stosownie zaś do art. 556¹ § 1 k.c. wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli: nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia; nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór; nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia; została kupującemu wydana w stanie niezupełnym.

Jeżeli rzecz sprzedana ma wadę kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady (art. 560 k.c.).

Poza sporem w niniejszej sprawie pozostawało, że w dniu 13 września 2018 roku A. R. nabył oferowany przez A. M. (1) na aukcji w portalu internetowym Allegro.pl w dziale: motoryzacja – silniki i osprzęt – silniki kompletne – diesel silnik słupek (...) (...) za cenę 10 500 złotych. Niesporne było również, że w opisie oferty sprzedaży silnika, na zakup którego zdecydował się powód wskazano, że przedmiotem aukcji jest silnik – goły słupek zdemontowany z samochodu (...) (...) kod silnika: (...), przebieg: około 50 tysięcy kilometrów, jak też, że silnik jest w stanie po spaleniu samochodu,

brak pokrywy zaworów. Nadto sprzedawca poinformował, że udziela gwarancji rozruchowej, do oferty załączono także zdjęcie poglądowe.

Jednocześnie, jak wynikało z zeznań świadka M. B. i zeznań stron, przed dokonaniem zakupu silnika, na prośbę powoda świadek M. B. oczyścił silnik z resztek spalonego plastiku oraz dokonał obrócenia wałem w silniku, a następnie przekazał powodowi informację, że wał ten obrócił się. Jakkolwiek powód wskazał, że dla niego stanowiło to potwierdzenie sprawności silnika, to powyższe przeświadczenie powoda nie stanowi dowodu na zapewnienia ze strony pozwanej o sprawności silnika. Na sprawność silnika mają bowiem wpływ niewątpliwie także i inne elementy, a nie tylko wał i jego sprawność. Natomiast zarówno świadek M. B., jak i pozwana kategorycznie zaprzeczali, jakoby zapewniali powoda, że silnik jest sprawny i nadaje się bezpośrednio po zakupie do montażu w innym pojeździe, bez dokonywania jakichkolwiek czynności naprawczych. Co więcej, w związku z tym, że nie było możliwości stwierdzenia wywołanych pożarem pojazdu uszkodzeń w silniku, pozwana udzieliła powodowi gwarancji rozruchowej pozwalającej po dokonaniu zakupu na otwarcie silnika (nie założono bowiem plomb sprzedawcy), jego uruchomienie i ustalenie ewentualnego zakresu naprawy, jak też jego zwrot w następstwie stwierdzonych uszkodzeń. Nie sposób zaś uznać, tak jak wskazuje to powód, że gwarancja rozruchowa świadczyła o tym, że silnik jest sprawny i będzie działał po uruchomieniu bez jakichkolwiek napraw. Stanowiła ona jedynie uprawnienie powoda jako kupującego do uruchomienia silnika, sprawdzenia jego stanu i zwrotu w przypadku, gdyby rzecz ta nie spełniała oczekiwań powoda. Nie było przy tym wątpliwości, że wskazana powyżej gwarancja rozruchowa nie stanowi gwarancji w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, lecz stanowi dodatkowe uzgodnienie stron, że kupujący może rzecz sprawdzić i gdyby nie działała lub gdyby jej naprawa wiązała się z kosztami, których kupujący nie chciałby ponieść, będzie on uprawniony do zwrotu rzeczy za zwrotem ceny. Jakkolwiek termin gwarancji rozruchowej zgodnie z zeznaniami świadka M. B. wynosił 14 dni, zaś pozwana wskazywała na termin 3 dni, to niezależnie od tego niesporne jest, że nawet w terminie 14 dni powód nie zwrócił pozwanej silnika jako nie dającego się uruchomić albo wymagającego kosztownej naprawy, której nie chciał ponieść. Nie korzystając jednakże z tych dodatkowych uzgodnień przez strony uprawnień, w żadnej mierze przez ten fakt nie utracił uprawnień z rękojmi wskazanymi w przepisach art. 560 k.c., strony bowiem nie uzgodniły jej wyłączenia.

Skoro zatem powód wskazywał, że pozwana zapewniała go o sprawności silnika, w tym o obracaniu się wału korbowego (w tym zakresie znajduje to potwierdzenie w zgromadzonych dowodach), to na powódzie po myśli art. 6 k.c. spoczywał obowiązek wykazania, że silnik był niesprawny, w tym wał korbowy nie obracał się, a także że wystąpiły w tym silniku inne wady wskazane w pozwie (krzywizna wzdłużna wału wynosząca 0,7 mm, odkształcenie termiczne otworu wokół śruby przytwierdzającej element do korpusu bloku na prowadnicy łańcucha rozrządu, ślady działania środka płynnego powodującego reakcję chemiczną z powierzchnią zewnętrzną komory spalania i powierzchnią zewnętrzną zaworów, gwałtowna reakcja korozyjna występująca na gładzi cylindrowej, zróżnicowana na poszczególnych cylindrach). Tymczasem na potwierdzenie powyższych okoliczności powód przedłożył jedynie prywatną opinię wykonaną na jego zlecenie w marcu 2019 roku po dwukrotnych oględzinach silnika (w dniu 05 stycznia 2019 roku i w dniu 28 stycznia 2019 roku). Jak już wskazano powyżej opinia ta stanowi zgodnie z art. 245 k.p.c. część argumentacji prawnej i faktycznej strony, która powołuje się na taki dowód (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 1997 roku, sygn. akt I CKN 385/97). Tego zaś rodzaju dokument, zlecony poza procesem przez stronę postępowania, nie może być podstawą ustaleń wymagających wiadomości specjalnych. Ekspertyzy opracowane na zlecenie stron – czy to w toku procesu, czy jeszcze przed jego wszczęciem – należy traktować, w razie przyjęcia ich przez Sąd orzekający, jako wyjaśnienie stanowiące poparcie, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowiska stron (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 września 1956 roku, sygn. akt 3 (III) CR 121/56, z dnia 11 czerwca 1974 roku, sygn. akt II CR 260/74, czy z dnia 15 stycznia 2004 roku, sygn. akt II CK 162/03), zwłaszcza że pozwana podnosiła, że opinia ta została wykonana w czasie, kiedy to już inne osoby ingerowały w silnik podejmując się jego uruchomienia i naprawy, a co najmniej montażu. Sąd zważył przy tym, że z zeznań powoda wynikało, że silnik został wysłany do zakładu naprawczego w S., gdzie został „przygotowany wizualnie”, a następnie do klienta do Niemiec, który stwierdził, że wał się nie obraca i zwrócił go do warsztatu w S.. Powyższe zaś nie pozwala wykluczyć, że na wskazanych etapach, a więc już po przejściu ryzyka na kupującego, mogło dojść do uszkodzeń silnika skutkujących np. zacinaniami wału.

Powód nie przedstawił przy tym żadnego dowodu na stan silnika po zwróceniu mu tegoż silnika przez niemieckiego klienta, a o jego wadach wiedział już co najmniej w dniu 09 października 2019 roku.

Gdyby zaś nawet uznać, że w związku z tym, że pozwana zapewniała powoda, że wał w silniku obraca się, a jednocześnie pozwany zdołałby wykazać, że wał był uszkodzony (zaciął się), to roszczenie powoda i tak nie zasługiwałoby na uwzględnienie z powodu uchybienia aktowi staranności w notyfikacji wady, jak i z powodu niewykazania wysokości swojego żądania.

Zgodnie art. 563 § 1 k.c. przy sprzedaży między przedsiębiorcami kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi, jeżeli nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o wadzie, a w przypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później – jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej stwierdzeniu. Do zachowania powyższego terminu wystarczy wysłanie przed jego upływem zawiadomienia o wadzie (art. 563 § 2 k.c.). Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 07 lutego 2008 roku (sygn. akt V CSK 410/07) używając w art. 563 § 2 k.c. niedookreślonego zwrotu „niezwłocznie” ustawodawca pozostawił organowi orzekającemu swobodę dokonania oceny, czy w okolicznościach konkretnej sprawy zawiadomienie sprzedawcy o wadzie rzeczy nastąpiło bez uzasadnionej zwłoki. Powyższy termin notyfikacji wad miał zastosowanie w realiach niniejszej sprawy, której stronami są podmioty prowadzące działalność gospodarczą. Jak wynikało z materiału dowodowego sprawy powód jako kupujący nie odebrał osobiście przesyłki zawierającej silnik, gdyż ta została skierowana przez niego bezpośrednio do warsztatu w S. i jak zeznał powód zostały tam podjęte czynności mające na celu „przygotowanie wizualne” silnika. W ocenie Sądu skoro powód jest profesjonalistą, mając na uwadze pochodzenie silnika, nic nie stało na przeszkodzie, aby w tym czasie, jeszcze przed wysłaniem klientowi do Niemiec zakupionego silnika, zbadać jego stan, a mianowicie to, czy odpowiada on zapewnieniom sprzedawcy. Powód tego nie wykonał, wysłał silnik do niemieckiego kontrahenta i dopiero tam stwierdzono niesprawność wału i silnik odesłano z powrotem do S.. Powód zaś dopiero w wiadomości mailowej z dnia 09 października 2018 roku zgłosił pozwaną, że zakupiony przez niego silnik ma ukrytą wadę, którą to wadę wykrył warsztat pojazdów marki B., który miał zamontować zakupiony silnik. Powód nie wykazał przy tym jakimkolwiek dowodem, kiedy o tej wadzie został przez ten warsztat poinformowany. Powyższe zachowanie zdaniem Sądu powoduje, że powód utracił uprawnienia z tytułu rękojmi, gdyż nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju (zwłaszcza, że w warsztacie w S. poddawano silnik czynnościom naprawczym, a skoro przygotowywano go wizualnie nie było przeszkód, by zbadać obracanie się wału korbowego, skoro zdaniem powoda była to istotna okoliczność i świadczyć miała o sprawności całego silnika), jak też nie zawiadomił pozwaną o stwierdzonej wadzie niezwłocznie po jej wykryciu, nie sposób bowiem uznać, że powód zachował termin do notyfikacji wady w zakresie niesprawnego wału informując pozwaną o tej wadzie silnika po 26 dniach od zawarcia umowy (umowa sprzedaży z dnia 13 września 2018 roku, wiadomość mailowa z dnia 09 października 2018 roku).

Na marginesie wskazać należy, że ze znajdującego się w aktach sprawy skanu pełnomocnictwa udzielonego przez powoda w dniu 24 września 2018 roku (załączonego do korespondencji mailowej, k. 65 akt) wynika, że w tym dniu udzielił on upoważnienia wskazanej tam A. Ł. do reprezentowania go w sprawie związanej z reklamacją zakupionego od pozwaną spornego silnika, co wskazuje na to, że albo w tej dacie powód posiadał już wiedzę o wadach silnika (co tym bardziej czyni zarzut naruszenia terminu notyfikacji wady zasadnym) albo pełnomocnictwo to nie odzwierciedla prawdziwego stanu rzeczy w zakresie daty jego udzielenia.

Natomiast odnośnie pozostałych wad, ich notyfikacja pozwaną nastąpiła w piśmie z dnia 24 maja 2019 roku, mimo że wady te wynikały z opinii rzeczoznawcy z dnia 14 marca 2019 roku, a zatem bez wątplenia zawiadomienie o nich pozwaną nastąpiło po terminie, o jakim mowa w art. 563 § 2 k.c. Wskazać przy tym należy, że termin ten ma charakter terminu zawitego, a jego przekroczenie powoduje wygaśnięcie uprawnień z tytułu rękojmi.

Jednocześnie wskazać należy, że powód nie zdołał wykazać także, ażeby wskazywane przez niego w pozwie wady zakupionego silnika wynikały z innych okoliczności niż poddanie pojazdu działaniu wysokiej temperatury i środków gaśniczych (na co wręcz wprost wskazuje przedłożona przez niego opinia prywatna), a o tych okolicznościach pozwana jako sprzedawca poinformowała powoda, u którego informacja ta – jako u profesjonalisty, w tym zajmującego się

sprzedażą używanych części do samochodów, winna wzbudzić czujność i który wykazując się należytą starannością przedsiębiorcy powinien rzecz sprawdzić. Nie sposób więc uznać, że wady te miały charakter wad ukrytych i zatajonych przez pozwaną.

Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu powód nie wykazał także wysokości swojego roszczenia w zakresie żądania obniżenia ceny o kwotę 6 000 złotych.

Zgodnie z § 3 art. 560 k.c. obniżona cena powinna pozostawać w takiej proporcji do ceny wynikającej z umowy, w jakiej wartość rzeczy z wadą pozostaje do wartości rzeczy bez wady.

Jak wskazał w uzasadnieniu wyroku z dnia 02 marca 2006 roku (sygn. akt I CSK 22/05) Sąd Najwyższy prawidłowe zastosowanie art. 560 § 3 k.c. wymaga stosunkowego obniżenia ceny, a więc ustalenia proporcji między wartością rzeczy wolnej od wad, a jej wartością rzeczywistą, czyli ustaloną z uwzględnieniem istniejących wad. Następnie tę samą proporcję należy zastosować do ceny przyjętej w umowie, obliczając w ten sposób nową, obniżoną cenę. Zważyć przy tym należało, że ustalenie powyższych wartości wymagało wiadomości specjalnych, przy czym żadna ze stron reprezentowanych przez zawodowego pełnomocnika o przeprowadzenie w tym zakresie dowodu z opinii biegłego sądowego nie wносиła. W tym miejscu wskazać jednak należy, że w nowszym orzecznictwie przyjmuje się, że zgodnie z art. 560 § 3 k.c. obniżona cena powinna pozostawać w takiej proporcji do ceny wynikającej z umowy, w jakiej wartość rzeczy z wadą pozostaje do wartości rzeczy bez wady, przy czym tak określony stosunek, co do zasady, nie jest tożsamy z wartością kosztów usunięcia wady. Nie oznacza to jednak wykluczenia możliwości obniżenia ceny o koszty usunięcia wady. Ocena ta zależy zawsze od konkretnych okoliczności faktycznych sprawy (tak np. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lipca 2019 roku, sygn. akt I ACa 452/19). W niniejszej sprawie powód wskazywał, że domaga się obniżenia ceny o kwotę 6 000 złotych, przy czym mimo że była ona kwestionowana przez pozwaną, powód nie wykazał jej wysokości jakimkolwiek wiarygodnym dowodem. Wprawdzie powód podnosił, że kwota ta stanowi koszt regeneracji silnika i na dowód poniesionych kosztów tej regeneracji przedłożył fakturę numer (...) z dnia 18 lipca 2019 roku na kwotę 4 990 złotych (k. 93 akt) jako mającą dokumentować poniesiony przez niego koszt naprawy spornego silnika, co jednakże pozwana zakwestionowała. Sąd nie oparł się w związku z tym na tym dokumencie, albowiem zgodnie z treścią tej faktury dotyczyła ona regeneracji silnika marki B. (...), podczas gdy przedmiotem sporu był silnik marki B. (...), a zatem innego rodzaju, a powód do czasu zamknięcia rozprawy nie przedłożył faktury korygującej w tym zakresie. Jednocześnie za niewiarygodne i gołosłowne Sąd uznał jego zeznania, że stanowiło to omyłkę pisarską sprzedawcy, nie potwierdza tej okoliczności żaden obiektywny dowód, a Sąd miał na uwadze, że pozwany zajmuje się sprzedażą używanych części samochodowych, a więc nie można wykluczyć, że poddał w tym czasie regeneracji także silnik B. (...). Sąd nie oparł się również na dokumencie w postaci faktury z dnia 05 czerwca 2019 roku na kwotę 4 400 euro (k. 166 akt) mającej dokumentować cenę sprzedaży spornego silnika po naprawie, albowiem zgodnie z treścią tej faktury dotyczyła ona sprzedaży silnika marki B. (...), podczas gdy przedmiotem sporu był silnik marki B. (...), a zatem innego rodzaju. Wreszcie wiarygodność powyższych dokumentów sprzedaży podważa również i okoliczność, że faktura sprzedaży naprawionego silnika została wystawiona ponad miesiąc wcześniej aniżeli miała mieć miejsce naprawa tego silnika oraz że nabywcą jest podmiot z W., podczas gdy z zeznań powoda wynikało, że silnik miał być przeznaczony dla kontrahenta z Niemiec. Niezależnie zaś od tego wskazana w tej fakturze sprzedaży cena nie mogła w żadnej mierze przesądzać o proporcji, w jakiej pozostawała wartość rzeczy z wadą do wartości rzeczy bez wady (§ 3 art. 560 k.c.), cena sprzedaży bowiem uwzględniała nie tylko „czystą” wartość rzeczy, ale również i zysk sprzedającego (powoda). Jednocześnie na okoliczność poniesionych kosztów naprawy ponad kwotę 4 990 złotych powód nie przedłożył jakichkolwiek innych dowodów, jak też nie wykazał, że w pozostałym zakresie kwota ta (1 010 złotych) obejmuje koszt usunięcia pozostałych wad (innych niż niesprawny wał korbowy, a wynikających z pozwu).

Mając na względzie całokształt powyższych rozważań żądanie powoda A. R. jako niezasadne i nieudowodnione Sąd w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 535 k.c. w zw. z art. 560 k.c. w zw. z art. 563 k.c. w zw. z art. 6 k.c. stosowanym a contrario oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie trzecim wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w dyspozycji art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zasądzając od powoda jako strony przegrywającej

niniejszą sprawę na rzecz pozwanej jako strony wygrywającej zwrot poniesionych przez nią kosztów procesu w kwocie 1 817 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego ustalonych w oparciu o § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zmianami) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

W punkcie drugim wyroku Sąd na podstawie art. 333 k.p.c. stosowanego a contrario oddalił wniosek powoda o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Zgodnie z treścią art. 333 § 1 k.p.c. sąd z urzędu nada wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności, jeżeli: 1) zasądza alimenty – co do rat płatnych po dniu wniesienia powództwa, a co do rat płatnych przed wniesieniem powództwa za okres nie dłuższy niż za trzy miesiące; 2) zasądza roszczenie uznane przez pozwanego; 3) wyrok uwzględniający powództwo jest zaoczny.

Nie ma wątpliwości, że niniejszej sprawie nie zaistniała żadna z obligatoryjnych przesłanek nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Stosownie natomiast do § 3 art. 333 k.p.c. Sąd może również na wniosek nadać wyrokowi nadającemu się do wykonania w drodze egzekucji rygor natychmiastowej wykonalności, gdyby opóźnienie uniemożliwiało lub znacznie utrudniało wykonanie wyroku albo narażało powoda na szkodę. Odnosząc się do tej przesłanki wskazać należy, że z uniemożliwieniem lub znacznym utrudnieniem wykonania wyroku możemy mieć do czynienia w sytuacji, w której zachodzi obawa, że wskutek zwłoki w wykonaniu wyroku, z uwagi na zachowanie pozwanego albo na właściwości przedmiotu sporu, wykonanie wyroku okaże się niemożliwe, a przynajmniej utrudnione. Jednocześnie, jak się wskazuje, nie wystarczy subiektywne odczucie powoda, okoliczności te muszą być obiektywnie uzasadnione i co najmniej uprawdopodobnione. Tymczasem powód dla uzasadnienia swojego wniosku w tym zakresie nie powołał się na jakiegokolwiek okoliczności, które przemawiałyby za uwzględnieniem takiego wniosku w razie uwzględnienia powództwa. Ostatecznie zaś jako, że powództwo zostało oddalone, wniosek ten jako niezasadny podlegał także oddaleniu.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 07 listopada 2022 roku